



Sygn. akt II USKP 7/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z wniosku M. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
z udziałem zainteresowanego M. N.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 lutego 2021 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 sierpnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 16 września 2016 r., oddalił odwołanie M.K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w W. z dnia 20 października 2014 r., mocą której stwierdzono, że ubezpieczona nie polega

obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę z M. N.

W sprawie ustalono, że w dniu 1 kwietnia 2014 r. „S.” M. N. zawarł z M. K. umowę o pracę na czas określony, tj. od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2016 r. na stanowisku koordynatora ds. rozliczeń i współpracy, w wymiarze pół etatu, za wynagrodzeniem 7.100 zł brutto. Skarżąca swoje obowiązki miała wykonywać w W. (ul. (...)) od poniedziałku do piątku w godzinach 16.30-19.00, a w soboty od 10.30 do 17.00.

Jednocześnie, M.K. pozostawała w zatrudnieniu w (...) Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na stanowisku starszego referenta w pełnym wymiarze czasu pracy, gdzie wykonywała swoje obowiązki pracownicze codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 7.45-15.45.

W opinii lekarskiej (z dnia 17 maja 2016 r.) biegła ginekolog wskazała, że odwołująca się, zawierając umowę o dodatkowe zatrudnienie, wiedziała o swojej ciąży. Zdaniem biegłej, ciężarna, z tak obciążonym wywiadem miała wskazania do zwolnienia lekarskiego (biegła wskazała na winę położnika, że nie wpisał on udzielonych zwolnień do dokumentacji, zgodnie z zasadami o prowadzeniu dokumentacji medycznej). Sąd uznał opinię za wiarogodną. Jednocześnie Sąd Okręgowy przyjął, mając na uwadze stan zdrowia związany z zagrożoną ciążą ubezpieczonej, że od samego początku obowiązywania umowy o pracę skarżąca była niezdolna do wykonywania zleconych jej obowiązków.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, postępowanie dowodowe przeprowadzone zarówno przed organem rentowym, jak i w postępowaniu sądowym wykazało, że nie istniała realna potrzeba gospodarcza zatrudniania odwołującej się, co uzasadnia tezę o zatrudnieniu z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił odwołanie z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2018 r., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego, stwierdzając, że M.K. jako pracownik u płatnika składek M.N. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 kwietnia 2014 r.

W ocenie Sądu odwoławczego, analiza okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że odwołująca się, w ramach powierzonych jej obowiązków, czynnie reprezentowała interesy pracodawcy w okresie zachowanej zdolności do pracy, a zawarcie umowy o pracę nie nastąpiło z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającego na świadomym uzyskiwaniu nieuzasadnionych korzyści z ubezpieczeń społecznych. Co więcej, zdaniem Sądu drugiej instancji, odwołująca się posiada kwalifikacje i kilkuletnie doświadczenie zawodowe niezbędne do zajmowanego stanowiska.

Sąd odwoławczy podkreślił, że wbrew twierdzeniom Sądu pierwszej instancji odwołująca się świadczyła pracę w oparciu o umowę o pracę w czasie zachowanej zdolności do pracy od 1 kwietnia 2014 r. do 30 maja 2014 r. Świadkowie potwierdzili bowiem, że odwołującą się była obecna w firmie zainteresowanego, przebywała w pomieszczeniu przeznaczonym na biuro, siedziała przy biurku i zajmowała się sprawami biurowymi. Bezspornym także jest, że odwołująca się korzystała z miejsca pracy i laptopa, które przydzielił jej zainteresowany. W tym zakresie błędne było oparcie ustaleń faktycznych przez Sąd Okręgowy na opinii biegłego lekarza ginekologa, skoro odwołująca się, podejmując zatrudnienie u M. N., miała zaświadczenie lekarskie o zdolności do podjęcia pracy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, sam fakt pozostawania w ciąży nie ogranicza zdolności do pracy i nie dowodzi o fikcyjnym zatrudnieniu, zwłaszcza że po zakończeniu urlopów odwołująca się wróciła do pracy (vide stanowisko pełnomocnika odwołującej się z dnia 30 sierpnia 2018 r.). Z kolei pułap wynagrodzenia (7.100 zł. brutto) nie było wygórowane, biorąc pod uwagę jej zakres obowiązków pracowniczych, pozycję zawodową, doświadczenie oraz kwalifikacje. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 386 § 1 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik organu rentowego, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W podstawach skargi wskazał na naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, to jest (-) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 382 k.p.c., przez zawarcie w uzasadnieniu wyroku opisu stanu faktycznego nieodnoszącego się do niniejszej sprawy (*„odwołująca się faktycznie wykonywała pracę w ramach obowiązków przewidzianych na stanowisku dyrektora finansowego spółki”*), podczas gdy w tej

sprawie odwołująca się miała wykonywać zatrudnienie na podstawie umowy o pracę zawartej z przedsiębiorcą będącym osobą fizyczną na nowo utworzonym stanowisku koordynatora ds. rozliczeń i współpracy; (-) art. 227 i 232 w związku z art. 382 i w związku z art. 391 § 1 oraz art. 3 k.p.c., przez ustalenie powrotu do pracy odwołującej się mimo braku jakiegokolwiek dowodu w tej sprawie, podczas gdy ten powrót do pracy nie miał miejsca. Nadto skarżący powołał się na niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, to jest art. 83 § 1 i 58 § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej ustawa systemowa) oraz art. 22 § 1 k.p., które doprowadziło do wykreowania tytułu ubezpieczenia społecznego w przypadku zawarcia nieważnej (pozornej i niezgodnej z zasadami współżycia społecznego) umowy o pracę z zainteresowanym.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest zasadna. Zarzuty procesowe uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Pierwszoplanowe pozostają ustalenia faktyczne, mimo że o wyniku sprawy decyduje prawo materialne, gdyż ono określa, jakie znaczenie przypisać ustalonym okolicznościom, czy też wskazuje na niezbędne ciągi dowodowe, które należy przeprowadzić w procesie. Ten wątek nabiera znaczenia w przypadku, gdy sąd drugiej instancji orzeka przeciwnie do sądu pierwszej instancji. Oczywiście taki zabieg jest dopuszczalny a nawet postulowany, skoro wniesienie apelacji powinno zakończyć się orzeczeniem merytorycznym (kończącym postępowanie) co do zasady. Niemniej odmienne spojrzenie na określony zestaw okoliczności obliguje sąd odwoławczy do wydobywania różnic w ocenie zebranych dowodów, chyba że sąd drugiej instancji ponowi postępowanie lub je uzupełni o kolejne dowody i tym

samym dokona własnych ustaleń faktycznych. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124), mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania. Zatem reformatoryjne orzeczenie ma przede wszystkim znaczenie w stosunku do strony przegrywającej spór w drugiej instancji, która powinna poznać podstawy i przyczyny pominięcia jej racji na tym etapie postępowania. Obowiązek ten działa symetrycznie względem stron i nie zwalnia sądu ze szczegółowego omówienia problemów także wtenczas, gdy przegrywającym jest organ rentowy. Oczywiście nie oznacza to odniesienia się do każdego wątku poruszonego w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, zwłaszcza gdy proces był nadmiernie rozbudowany. Konieczne jest uchwycenie istoty sporu, elementarnego zagadnienia, które wywiera wpływ na kierunek rozpoznania sprawy. W sprawie z zakresu prawa pracy oś sporu przebiega w płaszczyźnie oceny przesłanek, czy między odwołującą się a płatnikiem składek doszło do zawarcia umowy o pracę (jak przyjął to Sąd Apelacyjny), czy też taki stosunek prawny nie został wykreowany (jak twierdził pozwany a zanim Sąd pierwszej instancji).

Odmienne wyrokowanie przez są drugiej instancji nie wymaga poszerzenia materiału dowodowego, czy też jego uzupełnienia. Obliguje natomiast do wyodrębnienia katalogu motywów, który zadecydował o przeciwnej wykładni prawa. Proceder jest ważki, gdy w jego skład wchodzi pojęcia niedookreślone, zwroty otwarte, czy ocenne. Wówczas argumentacja sądu odwoławczego nie może generalizować problemu, lecz dotyczyć jego sedna, między innymi przez wyjaśnienie, dlaczego konkretne tezy nie prowadzą do akceptacji stanowiska wyrażonego w pierwszej instancji. Ostatecznie z naruszeniem prawa procesowego (tu art. 382 k.p.c. w związku z art. 227 i 232 k.p.c.) mamy do czynienia, gdy proporcja i waga podniesionych do pominiętych stycznych nie odnosi się do istotnej, wynikającej z indywidualnych okoliczności sprawy, problematyki spornego zagadnienia.

O tym zatem, czy ewentualne naruszenie przepisu art. 382 k.p.c. (powiązanego z innymi przepisami prawa procesowego w sferze gromadzenia dowodów) miało wpływ na wynik sprawy, decyduje prawo materialne, a ściślej to, czy nieprawidłowości w prowadzeniu postępowania dowodowego i ustalania podstawy faktycznej uniemożliwiły właściwą subsumcję przepisów materialnoprawnych, mających zastosowanie w rozstrzygnięciu sporu. Należy daną matrycę odnieść do konkretnego sporu, jaki toczył się w sprawie. Generalnie rzecz sprowadzała się do oceny ujawnionej czynności prawnej (zawarcia umowy o pracę). W przypadku wydania wyroku reformatoryjnego sąd drugiej instancji jest zobligowany do wykazania wszelkich cech typowych dla danego stosunku prawnego, a nie tylko tych na które uwagę zwrócił skarżący, gdyż zarzuty prawa materialnego nie wiążą w postępowaniu apelacyjnym. Innymi słowy mówiąc, sąd w sprawie o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu powinien wskazać, że w odniesieniu do analizowanego kontraktu spełnione zostały wszelkie właściwości świadczenia pracy, te zaś klarownie wymienia art. 22 § 1 k.p. Nie można w takim wypadku ograniczyć się do sfery domniemań i przypuszczeń, w tym także do mechanicznej oceny osobowych źródeł dowodowych.

Jedną z takich właściwości świadczenia pracy, która nie została wydobyta ze stanu faktycznego jest wykonywanie pracy w sposób ciągły i podporządkowany. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się bowiem do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. W procesie odróżniania pracowniczego i niepracowniczego zatrudnienia zasadniczą rolę odgrywają prawidłowo zinterpretowane i stosowane przepisy art. 22 § 1, § 1¹ i § 1² k.p. Z przepisów tych wypływa wniosek, że sąd w pierwszej kolejności bada, czy dana praca jest zatrudnieniem w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p. Stąd, jeżeli w ujawnionej umowie nie ma cech dlań charakterystycznych, to nie można stwierdzić, że taki stosunek prawny łączył strony, bo z perspektywy ubezpieczeń społecznych wolą stron nie można zadekretować tytułu ubezpieczenia, który *de facto* nie powstał lub przybrał cechy niż ujawnione w jego treści. Odkodowanie

typowych elementów kontraktu dokonuje się metodą typologiczną, polegającą na rozpoznaniu i wskazaniu cech przeważających i dominujących.

W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia brakuje pełnych wskazówek co do rodzaju zawartego kontraktu, zwłaszcza że sąd drugiej instancji nie wydobył na światło dzienne tych elementów, które – jego zdaniem – miały świadczyć o wykonywaniu przez odwołującą się pracy poporządkowanej w sposób zorganizowany i ciągły. Po pierwsze, motywem zatrudnienia ubezpieczonej było stworzenie przez nią kalkulatora ubezpieczeniowego. Tego rodzaju zakres zadań nie przekonuje w aspekcie frontu pracy w deklarowanym okresie pracy, bo z reguły jest to zadanie jednorazowe, zazwyczaj transferowane usługą zewnętrzną. Jeśli w tej sprawie było inaczej, to dany kontekst winien być rozbudowany. Po wtóre, ten pierwszy wątek należy osadzić w sytuacji, gdzie dotychczas płatnik składek nie zatrudniał pracownika i nie poszukiwał pracownika po odejściu odwołującej się na zwolnienie lekarskie, co więcej sam podał, że dzięki „stworzeniu tego kalkulatora nie było potrzeby zatrudnienia innego pracownika”. W takim razie rysuje się potrzeba wyjaśnienia, czy były inne (jakie) zadania do wykonania. Po trzecie, słusznie skarżący zwraca uwagę na aspekt ekonomiczny zatrudnienia pracowniczego. To potrzeba gospodarcza pracodawcy determinuje zatrudnienie. Przy ocenie ważności umowy o pracę, racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla tej oceny. Innymi słowy, pracodawca ma pełną swobodę w prowadzeniu działalności gospodarczej, tym bardziej w zatrudnianiu pracowników. Jednak ocena racjonalności jego postępowania (potrzeby zatrudnienia konkretnej osoby na konkretnym stanowisku i na określonych warunkach) ma wpływ na uznanie skuteczności zawartej umowy w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym takiej osoby. Po czwarte, argument o powrocie odwołującej się do pracy po zakończeniu okresu urlopów rodzicielskich został sformułowany z naruszeniem reguł opisanych w art. 382 k.p.c. Jasne, że brak powrotu do pracy nie oznacza, że zawarta wcześniej umowa była sama w sobie nieważna albo pozorna (bo nie wykonywano jej w reżimie pracowniczym - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 stycznia 2007 r., I UK 208/06, LEX nr 470025; z dnia 29 czerwca 2017 r., III UK 172/16, LEX nr 2383245).

Może jednak stanowić dodatkową przesłankę wspierającą jedną z możliwych do przyjęcia wersji.

Nie można pominąć, że dotychczas zebrane osobowe źródła oferują informacje o obecności odwołującej się w biurze (siedziała przy biurku i zajmowała się sprawami biurowymi). Z tego rodzaju relacji wynika, że wykonywanie pracy ciągłej stwarza określone efekty podjętych – bo zleconych przez pracodawcę – czynności. W przypadku segmentu ubezpieczeń komunikacyjnych (motocykle) nie zaskakuje wzrost zainteresowania w okresie wiosennym, bo to czas gdy tego rodzaju pasje stają się aktywne. Mianownikiem tego konkretnego odniesienia jest zatem łatwość, w jakiej można (i należy) zweryfikować – skoro sąd drugiej instancji widzi odmiennie cechy z art. 22 § 1 k.p. - charakter świadczonej pracy. Z racji wykorzystywania podstawowych narzędzi w takich działaniach (maile, oferty, korespondencja) z łatwością można odwzorować rozmiar prac, a przy okazji podać weryfikacji godziny ich wykonania, skoro praca odwołującej się miała polegać na wykonywaniu obowiązków popołudniami i w soboty. Przygotowanie polisy ubezpieczenia społecznego, to nie tylko kalkulacja ceny, lecz także aspekty rozszerzonej ochrony, jej warunków i oczekiwań klienta. Ta sfera pozwala uchwycić „nakład pracy pracownika”, co do którego organ rentowy, a później Sąd pierwszej instancji, wydał werdykt negatywny.

Z pola widzenia Sądu Apelacyjnego umknął wątek „relacji koleżeńskich” między stronami. Naturalnie w takim wypadku nie ma przeciwskażeń do zawarcia umowy o pracę. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano, że stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy, a nie tylko, iż brak było zakazu zatrudnienia w ramach stosunku pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 września 2003 r., II UK 41/03, OSNP 2004 nr 11, poz. 199 z glosą A. Wypych-Żywickiej, OSP 2005 nr 2, poz. 30; z dnia 21 kwietnia 2004 r., II UK 314/03, LEX nr 585795). Stąd więzy „koleżeńskie” nie eliminują właściwości świadczenia pracy, nie obniżają pułapu obowiązków pracodawcy względem pracownika, choć mogą w praktyce niwelować dystans w toku wykonywania obowiązków. W żadnej mierze zaś nie

prowadzą do możliwości akceptacji takiego zatrudnienia, które nie wypełnia *essentialia negotii* przypisanych danej czynności. Z dotychczasowych ustaleń nie wynika, by odwołująca się pracowała w zadaniowym czasie pracy, a więc rozkład czasu pracy winien być skorelowany z wytycznymi pracodawcy, skoro mamy kontrakt pracowniczy. Decydujące w każdym wypadku pozostaje faktyczne realizowanie elementów typowych stosunkowi pracy. Do tych zalicza się wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy, zwracając jednocześnie uwagę na różne formy, jakie to podporządkowanie przybiera. Prawdą jest, że tradycyjne pojmowanie podporządkowania kierownictwu pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.) jako obowiązku wykonywania przez pracownika poleceń przełożonych (art. 100 § 1 k.p.) ewoluuje w miarę rozwoju stosunków społecznych. W miejsce dawnego systemu ścisłego, hierarchicznego podporządkowania pracownika i obowiązku stosowania się do dyspozycji pracodawcy, pojawia się nowe podporządkowanie autonomiczne, polegające na wyznaczeniu pracownikowi przez pracodawcę zadań, bez ingerowania w sposób ich wykonania. Pracownik świadczący pracę w warunkach podporządkowania autonomicznego sam organizuje sobie pracę oraz nie pozostaje pod stałym i bezpośrednim nadzorem osoby działającej w imieniu pracodawcy. Jednakże nawet w odniesieniu do podporządkowania autonomicznego należy przyjąć, że pracodawca zachowuje prawo wydawania pracownikowi wiążących poleceń dotyczących pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2020 r., I PK 126/19, LEX nr 3106148). To uprawnienie pracodawcy uznawane jest przez doktrynę za podstawowy przejaw podporządkowania pracowniczego. Przyjęcie, że pracownik wykonuje pracę pod kierownictwem pracodawcy (art. 22 § 1 k.p.), oznacza, że przejawy takiego kierownictwa będą mieć miejsce w trakcie procesu pracy.

Ma rację z kolei Sąd Apelacyjny, że chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, a dążenie kobiety ciężarnej do uzyskania przez zawarcie umowy o pracę ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu jego obejście, jeżeli umowa ta prowadzi do faktycznej realizacji zatrudnienia spełniającego cechy stosunku pracy. Jednak

ten wątek nie można pominąć, że odwołująca się miała zapewnioną ochronę ryzyka na wypadek niezdolności do pracy (macierzyństwa), bo wykonywała pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na rzecz innego podmiotu (bezsporne). Pozostaje zatem ocenić, czy podjęcie dodatkowej pracy, zobowiązującej do jej wykonywania popołudniami oraz w soboty, związanej ze stałym przemieszczaniem się, pracą przy komputerze, nie niosło za sobą ryzyka związanego z przebiegiem ciąży, czy też nie pozostawało w kolizji z wymiarem pracy z użyciem monitorów. W tej mierze wątpliwości mogą rozwiązać zasady doświadczenia życiowego, jako kryterium dodatkowe i pomocnicze w ocenie wszelkich okoliczności sprawy.

Natomiast skarżącemu należy zwrócić uwagę, że pojawienie się niedokładności w pisemnych motywach wyroku (gdy jest mowa o pracy w spółce, czy zatrudnieniu na innym stanowisku) nie jest tożsame z wadą, która może wyłącznie z perspektywy art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wywołać skutki postulowane w skardze kasacyjnej. Według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). Nowa (odmienna) ocena dowodów przeprowadzana przez sąd drugiej instancji podlega bowiem tym samym regułom, co ocena dokonana uprzednio przez Sąd pierwszej instancji. Musi być więc wszechstronna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz oparta na wyczerpującej analizie całokształtu materiału dowodowego. Konieczne jest przy tym, aby sąd drugiej instancji uzasadnił, jaką moc dowodową przypisuje poszczególnym dowodom. Kończąc, należy wskazać, że składające się na uzasadnienie dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna, tworzą łącznie jedną całość, którą powinna

cechować wewnętrzną spójność, tak aby nie było zasadniczych wątpliwości co do tego, jaki stosunek faktyczny i w jaki sposób sąd wiążąco uregulował (por. np.: wyrok z dnia 28 stycznia 2008 r. zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2019 r., V CZ 60/19, LEX nr 2763398).

W każdym wypadku niepełne ustalenia faktyczne – bo pomijające spectrum specyfiki ocenianego tytułu ubezpieczenia (właściwości świadczenia pracy) - oznacza zastosowanie prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, co oznacza wadliwą subsumcję i uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 122981; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524).

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. O kosztach rozstrzygnięto w myśl art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.